

Sobel, Liczba 7

Mówię nie
Musiś wiedzieć, że nie chcę
Czujesz coś, czego ja nie
Chcę być sam, chyba wiesz
Mówię nie
Musiś wiedzieć, że nie chcę
Czujesz coś, czego ja nie
Chcę być sam, chyba wiesz

Znowu idę męczyć te dwie
Które obok mnie
Znowu robię rzecz po tym wiem, że to złe
Nie wiem co mam myśleć kiedy obok leży []
Ja nie wiem, czy to palić czy zostawić topy jej

Szczerze, jestem liczba 7
Wchodzę na te bloki nic nie widzę tylko zieleń
Bierzesz, hipnotyzuję Ciebie
Robię Cię jak * nie pamiętasz kim ja jestem
Chłodno, czuję jak mi pływa czerwien
Mocno wierzę sam w siebie
Odkąd siedzę w tym to wiem o świetle
Odkąd siedzę w tym to gadasz chętniej
Mówisz więcej
Teraz jestem tu i nie ma Ciebie
Teraz słuchasz mnie wszędzie

Mówię nie
Musiś wiedzieć, że nie chcę
Czujesz coś, czego ja nie
Chcę być sam, chyba wiesz
Mówię nie
Musiś wiedzieć, że nie chcę
Czujesz coś, czego ja nie
Chcę być sam, chyba wiesz

Wielkie boom
Wiesz, że nie ma granic
Ciagle słyszę szum taki sam jak w brzuchu mamy
Ty możesz być psem, nas nazwij kotami
Tylko wyszedłem z wanny, a jestem nad głowami
Nad głowami, ej
Robię to by Was zabawić, hej
Mam beat, żeby zabić, ej
Nawet autotune'ami, ej

Co mi poradzisz
Przecież wiesz, że nigdy nie byłem taki
Co mi doradzisz
Przecież wiesz, że trudno mnie tu posadzić
Kiedy ciśniesz mi
Dużo myślę sobie, w kielni drogi pył
Dobrze wiem co powiesz
Gratuluję im i nie tylko sobie
Możesz zrobić mi

Mówię nie
Musiś wiedzieć, że nie chcę
Czujesz coś, czego ja nie
Chcę być sam, chyba wiesz
Mówię nie
Musiś wiedzieć, że nie chcę
Czujesz coś, czego ja nie
Chcę być sam, chyba wiesz

